

KURJER WARSZAWSKI

D. 11. Marca. — Rok 1836.
Piątek.

N^o 69.

Jutro, Ś. Grzegorz.

W *Wielunia* Rada Szczegółowa Szpitalu chorych, która o polepszenie tego zakładu ciągłych dokłada starań, pragnąc coraz więcej odpowiedzieć położonemu w niej zaufaniu, ułożyła instrukcją obejmującą podział i kolej zatrudnień Członków składu swego, tudzież obowiązki służby wewnętrznej Szpitalu. Po rozważeniu tej instrukcji, przekonała się Rada Główna Opiekuńcza Instytutów Dobroczyńnych, że takowa iako dowodząca chęci zupełnego poświęcenia się dla dobra ludzkości, nie tylko na zatwierdzenie ale i na naśladowanie zasługuje. Oświadczywszy przeto Radzie *Wieluńskiej* a szczególnie Opiekunowi w niej prezydującemu JXiędzu *Dulnichemu* należne podziękowanie za bezinteresowną gorliwość w pełnieniu dobrowlnie przyjętych obowiązków, Rada Główna udzieliła też instrukcje wszystkim Radom szczegółowym szpitalnym (których już jest 34) do właściwego według chęci i możliwości użytku. — Dla Starca bez ręki, wczoraj złożono w Redakcji Kurjera zł. 4, iako kara umówiona za niepilność w służbie powtarzanej. Dla tegoż Starca od P. K. zł. 5. — Wczorajsze ciepło w dniu 40 Męczenników, wróży rychłą wiosnę, tak iak już przepowiadano w dniu Sgo *Marcina*; wczoraj nawet widziano przybywające dzikie Gęsi. Dziś rano ciepły deszcz. — Dziecko zawierające 3 powieści oryginalne p. t. *Karol i Marja, Eufemja i Obląkana*, przez Józefa M. *Wislichiego*, opuściło prasę; sprzedaje się we wszystkich księgarniach; exemplarz na zwycajnym papierze kosztuje zł. 1, na piękniejszym zł. 1 gr. 10. — Ner 11 *Tygodnika Rolniczo-Technologicznego* zawiera: 1) Projekt do utworzenia funduszu na przypadek pomoru bydła przez Hr. *Kiskiego*. 2) O uprawie buraków na paszę dla inwentarzy lub na cukier. 3) Kilka słów o Rachunkowości wiejskiej, przez

S.... 4) Osobliwsze lekarstwo na kołowrot owiec. 5) Oświadczenie Redakcji. — Podpisany trudniący się leczeniem *zaiąkania*, dla nieprzewidzianych okoliczności wstrzymawszy odjazd swój z Warszawy na czas zamierzony, uwiadomia osoby dotknięte tą wadą, a życzące sobie korzystać z jego pomocy, iż pobyt swój w Warszawie w domu obok zamku na przeciw Zygmunta Nr 365 na 2m piętrze, aż do Wielkiej nocy przedłuży. Przytem zaręcza podpisany, że doznający najmocniejszego *zaiąkania* i nawet będący w bardzo późnym wieku, przy zachowaniu danych przepisów, tuż w początku przekona się o pomyślnym skutku takowych, i że pod tym warunkiem, każdy *zaiąkający* się, w krótkim czasie doskonale mówić będzie, aco już przeszło na kilkuset osobach dowiedzionem zostało. Ubódzy mocno *zaiąkający* się, używając pomoc bezpłatnie. *Chry. D. Lahusen.* — Mechanik *Czugmal* (Tschuggmall) przybył do Warszawy w zamiarze okazywania swoich misterych *Otomatów*. Przytaczamy o nim wiadomość wyjętą z wielu dzienników. „Wszędzie gdzie P. *Czugmal* okazywał swój zadziwiający mechanizm, zjednał zasłużony poklask i sprawiedliwe znawców pochwały, którzy go policyli do grona małej liczby znamienitych naszego czasu artystów, iest to tylko prostem wynurzeniem się oistotnej jego zasłudy. Jego otomaty są to lalki, złożone sztucznym sposobem z drzewa, metalu i skóry, od 20 do 30 cali wysokie; nie można je nazwać marjonetkami, bo marjonetki nie mają członkowego ruchu; są to raczej w różnych charakterystycznych postaciach władające członkami lalki, które skoro tylko zostaną posadzone na linie, ożywiają się natychmiast swym wewnętrznym mechanizmem, uprzejmie powitując widzów i wodząc spojrzeniem do koła, przytem na zapytania czynione

im przez mistrza, odpowiadaią żywymi i wyrazistymi iestami, i wiernie podług natury i taktu muzycznego wyprawiaią najgodniejsze podziwienia skoki i łamania się i różne przybieraią położenia, a to wszystko z wdziękiem, pewnością, zwinnością i niezwyčajną śmiałością; przyczem otomat Tyrolczyk z powodu swoich żartobliwych i naturalnych poruszeń, największej godzien jest uwagi. — Przybył także sławny Herkules *Rappo*. — Z powodu zmiany wszystkich widoków a ztąd i w części nowego wewnętrznego urzędzenia, *Gabinet panoramiczny* JP. *Sakeiego* zostanie przez cały przyszły tydzień począwszy od przyszłego Poniedziałku, zamknięty. — Wczoraj w wielkim Teatrze po *Fra djawolo* przywołani: JP. *Dobrski*, JPana *Rywoli* i JP. *Zółkowski*. — (Ar. n.) Właściciel Czapki uprzejmie dziękuje Panu znalazcy za oddanie teje do Drukarni Kunjera, iędnakże z tem nadmienieniem że tę Czapkę nie zgubiono na ulicy, lecz w domu, w pewnej Restauracji tutejszej, gdzie także w tymże czasie zginęło: 3 porcje bigosu hultajskiego i 3 butelek piwa; przeto Gospodarz teje restauracji uprasza sumiennego znalazcy czapki, czyli także nieznalazł bigosu i piwa, i aby był taskaw za takowe złożył złp. 2 gro. 21, na wsparcie Instytutu moralnie zaniebanych dzieci. — Donieśliśmy już o ogromnem *Aloesie* bliskim kwitnienia w maigtności *Bruszkowie*, 2 mile od *Siedlec*; teraz tej rośliny łodyga już jest długą 9 łokci, u dołu maigca średnicy 9 cali; cały *Aloes* tak rośnie, że dach w szklarni w której się znajduje, musi być zdjętym.

3W. Kordula z Hra: Komorowskich Hrabina *Potocka*, wdowa po Cesarsko-Rossyj: tajnym Racy, b. Woiewodzie Bełżkim i Kawalerze orderów Białego orła i S. Stanisława, Teodorze Hra: *Potockim*, Dama pałacu N. Cesarzowej, i Dama orderu Krzyża gwiazdzistego, po krótkiej słabości, w 76 roku życia, w Wiedniu d. 24 z. m. doczesne, na nieskończone zamieniła życie. — W *Krakowie* d. 19 z. m. rozstał

się z tym światem czcigodny Kapłan X. *Mikołaj Janowski* Kanonik Katedralny Krakowski, Professor w Uniwersytecie tamecznym. Pozostały kilkudziesiąt tysięczny majątek, na cele dobroczynne przeznaczył.

Anglja. — Na giełdzie Londyńskiej spadły papiery Hiszpańskie, gdyż doszła wiadomość, że chociaż *Mendizabal* nader gorliwie stara się urządzić skarbowo iak najdokładniej, jednak iego usiłowania podlegają niezmiernym trudnościom. — Łoż *Oranżystowskich* znajduje się w Irlandji 15,000 a w Anglji 350.

Hiszpanja. — W *Barcelonie* Konsul Francuzki poróżnił się z Jenerałem *Mina*, nawet przyszło do przykrych wyrażen. — Ucichęło o wiezdzie Królowej Reientki do różnych prowincji. — St. *Sebastjan* prawie codziennie iest atakowany przez Karlistów.

Francja. — Dnia 26 z. m. P. *Tjer* iako nowy Minister spraw zagranicznych, miał pierwszą naradę z Lordem *Granwilem* Posłem Angielskim; miał być także niezwłocznie wysłany Aient Francuzki do Londynu, dla porozumienia się z Lordem *Palmerstonem*. — Od parętygodni w Izbie deputowanych nie ważnego nie zaszło, narady odbywają się nad projektami ekonomicznymi i dzienniki nie mają co o nich pisać. Wkrótce ma być podanych kilka nowych projektów administracyjnych. — Między terażniejszym rządem Francuzkim a Mocarstwami zagranicznymi taka od nieiakiego czasu panuje zgoda, że Minister spraw wewnę: prawie codziennie donosi Posłom w Paryżu o planach rewolucyjnego stronnictwa, a nawzaiem odbiera wiadomości od Posłów o Karlistach i innych stronnictwach. — Nowi Ministrowie teraz objęli urządowanie w chwili spokojnej, i niesłychać o Szuanach, umysły nie są wzburzone, trwają zapewnienia przyjaźni pierwszych Mocarstw, umniejsza się liczba opozycyjna, a większa część zapaleńców albo kraj opuściła albo iest bacznie strzeżoną.

Niemcy. — Ważny i tyle obiecujący korzy-

ści projekt połączenia *Renu z Dunajem* ma być zaniechany, głównym powodem jest żądanie kapitalistów Holenderskich, którzy najwięcej na to dzieło łożyć chcieli, aby rządy krajów przez które kanał łączący terzeki, miał być robiony, zaręczyły za pewność wyplat, co zostało odmówionem. — Z *Szwajcarii* ciągle donoszą o rozdwojeniach między rządami Kantonów i Duchowienstwem. — *Dostrzegacz Austriacki* także umieścił wiadomości z *Krakowa*. Zaraz po wkroczeniu wojska Mocarstw opiekuńczych, senat Krakowski wezwał wszystkie władze miejscowe, ażeby do wyszukania rewolucyjnych wychodniów i w dostawieniu ich na Podgórze, wyznaczonym do tego oddziałom wojska, były pomocnikami. Generał *Kaufmann*, powodowany okolicznością, że pewna liczba wychodniów gwałtem chciała przedrzeć się w granice *Austriackie*, który to zamiar przez czujność na kordonie rozstawionego wojska został zniweczony, iak niemniej mając sobie doniesionem, że istniącą sfałszowane świadectwa, ażeby za pomocą podobnie podrobionych dokumentów ochronić wychodniów od przedsięwziętego przeciwko nim środka, wydał ze swej strony stosowne i takim nadużyciu zapobiegające rozporządzenia. Ponieważ przekonano się, że milicja miasta *Krakowa*, składała się po większej części z indywiduów podlegających wygnaniu, iako uczestników w rewolucji polskiej nie będących rodem z wolnego okręgu, zaczęł w podobnym przypadku znalazł się Generał *Kaufmann* spowodowany do rozwiązania teje milicji, co z zupełną spokojnością i bez odwołki dokonaniem zostało. Wkrótce nastąpi tej reorganizacja. Dzieło expulsi, wypełnia się skutecznie od czasu wkroczenia wojsk na ziemię *Krakowską*; do d. 22 lutego wieczorem, liczba przybyłych na Podgórze, wynosiła 392. Najzupełniejsza spokojność panuje w mieście. Wszyscy dobrze myślący uznają z wdzięcznością dobrodziejstwo przywróconego prawego rzeczą porządku. Obywatele *Krakowscy* postanowili okazać to uczucie,

daniem uczy, która miała być d. 25 lutego na część korpüsü oficerów wojska mocarstw opiekuń., przybyłego dla przywrócenia porządku.

Rozmaitości. — Przel parą tygodniami przejeżdżał przez *Lwów* w powrocie do *Berlina* z podróży po *Europie* Doktor *Pinner*, *Izraelita*; zbieżra on wszędzie materjały do dziełw narodu żydowskiego, które z czasem wydać zamysła; w tym celu wyjechał na zwiedzenie osad *Karajtów* (*Karaimów*) w niektórych stronach *Galicji*. Najgłówniejszą z prac tego uczonego, a dotąd przez nikogonie skuteczną, jest „Przekład *Talmudu* na język niemiecki.“ Olbrzymie to dzieło iuż wychodzi w *Berlinie in foljo* w 28 tomach z dołączeniem tekstu i objaśnień. *P. Pinner* pracą swoją odkrył cały świat umysłowy, wyobrażenia religijne i poetyczne, przesady; słowem wszystko, co tylko tak mocno utrzymywało przez tyle wieków narodowość tego *Ludu*, rozsypanego i pomieszanego z innymi *Ludami*. — D. 2 z. m. odbył się w *Lekcz* niedaleko *Bruzelli*, ślub dwójga głuchoniemych. Świadki, drużki i družbowie byli także głuchoniemi. Wesele odbyło się bez hałasu, spodziwać się należy, że i pożycie będzie spokojne. — Jeżeli koleje żelazne poprzerzynaia całą *Europę*, iakże się wszystkie dotychczasowe pomieszaią stosunki! J tak n. p. kochanek odprawiony przez kaprysną swoię kochankę, napisze do niej: „Gdy mój list odbierzesz, będę iuż na drugim końcu świata.“ Ona mu na odpowie: „Daię ci 11 minut czasu, abyś powrócił, bo iuny tymczasem miejsce twoie zastąpi.“ J ten zbieg powrócony do łaski, wa 3 minut prędzej od terminu przybędzie. *Romanicy*, podróży i kroniko-pisarze wszyscy pomigraia z głodu, albowiem trzy razy więcej za czytanie ich książek zapłacićby trzeba, niż gdyby ktoś sam pojechał i własnymi oczyma oglądał to co opisuią. *Wiedeński* zapalacz latarni może pełnić tę służbę i wa *Lwowie*, a *Lwowski* krawiec może brać miarę w *Stambule*. (*R. L.*)

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Kożuchowska Prezesowa z Suwałk, Komar Jgn: Dzie: z Gnr: Witebskiej, Dziekoński Jan b. Kameriunker z Guber: Grodzieńskiej, Gawroński Win: Dzie: z Berlina.

D O N I E S I E N I A.

Rejent Powiatu Błotńskiego. Stosownie do żądania Sukcesorów ś. p. Karóla Paciorkowskiego b. Notariusza Ptu Błotńskiego zawiadania, że Possessje do nich należące w Mieście Błotniu położone iako to: Kamienica massy murowana, Roli zagonów 40, 3 Ogrody i 2 Place przy szose położone, 2 Zabudowania folwarczne, razem lub po szczególe przez Licytacją publiczną sprzedane zostają. Licytacja odbywać się będzie przed podpisany Rejentem w dniach 19 i następnych Kwietnia r. b. W Błotniu dnia 29 Lutego 1836 roku. *Maciej Sadowski.*

Zagubiony został **BILET** na Strzelbę myśliwską na imie Joahima Łuszczewskiego obywatela i posiadacza dóbr Gulomina w Obwo: Płockim zamieszkałego, przez JW. Naczelnika Woennego Woie: Płockiego wydany, wzywa się znalazcę, aby za nagrodą zł. 20 zwrócić raczył właścicielowi, w przeciagu bowiem wpływu 4ch tygodni, nie tylko że utracą prawo do nagrody, ale również żadnego użytku nieprzyniesie, iako wyłącznie dla samego Interesenta służący.

W dobrach Obory o mil 2 od Warszawy odległych, znajduje się przeszło 300 korecy **WYKI**, żyjący sobie takowej nabycia, zechce się zgłosić do wskazanego miejsca, gdzie o cenie od tamiecznych dóbr Rządzy, powziąć może wiadomość.

Podpisana zawiadania Szanowną Publiczność, iż od 1 Marca prócz **BLECHOWANIA** płócien, stołowej bielizny, kartunów, przedzy lnianej i bawełnianej trudnić się będzie blechowaniem i do pierwiałkowego nowego stanu przyprowadzeniem z żółtkiej i poplamionej stołowej, sypialnej i innej bielizny: blecharnia od 1828 r. będąc ciągle czynną, wykonywała wszelkie roboty z zupełnem zadowoleniem Publiczności, pochlebia więc sobie iż terazniejsze blechowanie bez przypraw chemicznych w sposób Szlázky odbywając się, ma te ieszcze zalety, iż wzmacnia bieliznę. Panowie Bruemer et Comp: obok Ratusza Nr 461, przyjmują takową każdodziennie do godz: 10tej rano, gdzie o cenie i warunkach zawiadomą. *Zofja Emilia z Deryngów Kopisch w Łodzi.*

Na trakcie między Ołtarzewem a Warszawą, skradziono d. 8 b. m. dwa **KONIE** z chomontami. 1) Koń kary, średniego wzrostu, okrągły, bokuró-

wnego. 2) Koń kary, średniego wzrostu, okrągły, boku długiego, na prawem udzie ma kryse od uderzenia podkową drugiego konia, na zagoieniu. Kto takowe konie spostrzeże, raczy udzielić wiadomość Pocztalterji Warszaw: za co otrzyma dobre wynagrodzenie.

Kadzie Wielkie do 2,000 garcy trzymające, mogą służyć na zapasy do wódki, bo są opatrzone dwoma dnami iako beczka, w dobrym stanie, żelaznemi obręczami okute, są do sprzedania w fabryce porteru podpisanych pod Nrem 1108 ulica Krocmałna i Ciepła. *Schaefer et Glimpf.*

Osoba posiadająca język rossyjski, obeznana z porządkiem Kancellaryjskim, opatrzona w waszczytne Świadectwa, życzy przyjąć obowiązek **RZĄDCY DOMU** albo **WÓJTA GMINY**. Wiadomość na Krakowskiem Przedmieściu pod Nr 381, w podwórzu na 3m piętrze.

Podaje się do wiadomości, iż wszelkich **NASION POTAZERYJNYCH**, dostać można za pomierną cenę u Ogrodnika w Królikarni.

Ktoby sobie życzył mieć **WANTUCHY** na wełnę i **WORKI** z drelichu szarego lub bielonego w fabryce krajowej towarzysziwa wyrobów lnianych w Zirardowie w dobrym gatunku wyrabianego, może się zgłosić do handlu Maiewskiego przy ulicy Królewskiej Nr 1066, w Pałacu daw: Łubińskich.

Pod znakiem Wieloryba Nr 2 przy ulicy Sgo-Jana do Handlu win i korzeni przybył ładem transport Sledzi świeżych holenders: wprost zmiejsea w baryłkach pakownych, oraz Sledzi Szwedzkich tak zwanych Szotów w dużych beczkach pakownych; także nadszedł świeży transport prawdziwych **MINOGÓW** Elbląskich, które na kopy i sztuki po cenie miernej odstępuie; w tymże handlu znajduje się **WINO** Węgierskie stołowe w dobrym gatunku garniec po zł. 12, oraz znane i powszechnie ulubione Wino Szabl w dobrym gatunku, świeżo przybyłe, którego garniec po zł. 10 sprzedaje się.

Położone przy jednym z najznaczniejszych Miast fabrycznych Obwođu Łęczyckiego **FOLWARK** i **WIES** z propinacją i wszelkimi dogodnościami, do wydzierżawienia na lat 6 za sumnę zł. 1,800 rocznie, iedynie dobremu gospodarzowi. Bliższe wiadomości udziela Reient Powiatu Zgierskiego W. Józef Stokow ki w Zgierzu zamieszkały.

Osoba udająca się do Włoch, życzy mieć **TOWARZYSZA** podróży. Wiadomość w Biórze Infor:.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe 9. **TEATR WIELKI.** Jutro *Gatganduch.*